

BIULETYN informacyjny

WYDANIE CODZIENNE

WARSZAWA
CZWARTEK
17 sierpnia 1944 r.

ROK VI Nr. 54-262

Siedemnaście dni

Dziś po południu minie siedemnasty dzień Powstania.

Niekiedy wydaje się cudem, że Warszawa jeszcze trwa, że jeszcze walczy. A co dziwniejsze — czujemy to wszyscy i wiemy dobrze — że trwać i walczyć będzie jeszcze nie jeden dzień, aż po ostateczną klęskę nieprzyjaciela.

Obraz walczącej Stolicy jest dziś inny, niż w ciągu pierwszych dni sierpnia. Wówczas w początkowym zrywie powstańczym nieustannymi natarciami wywalczyliśmy sobie miejsce pod słońcem. Rozpychaliśmy się nieprzerwanie na wszystkie strony, likwidując jeden po drugim niemieckie punkty oporu.

Ale gdy wyjaśniła się sytuacja polityczno-wojskowa, gdy okazało się, że wojsko sowieckie nie podaje Powstaniu pomocnej dłoni — zmieniliśmy taktykę. Zbyt wielka była różnica sił polskich i niemieckich, abyśmy mogli pozwolić sobie na niedostatecznie celowe, rozrzutne natarcia, z których każde siłą rzeczy musiałoby wyczerpywać nasze niedostatecznie wówczas zasilane z zewnątrz zasoby. Przeszliśmy więc do jedynie słusznej w tych warunkach taktyki, taktyki obronnej. Wczepiliśmy się pazurami w bruki, piwnice i mury warszawskie — i trwamy.

Nikt z nas, tu w Warszawie, nie jest biernym widzem wielkiego, historycznego wydarzenia, któremu na imię „Powstanie Sierpniowe". Każdy jest aktorem tego dramatu. Nic dziwnego, że w tych warunkach bardzo nam trudno ocenić znaczenie polityczne, wojskowe i historyczne Powstania. Szczególnie w obecnej jego fazie walk obronnych w fazie pozornego marazmu i stabilizacji, która jest niebezpiecznym czynnikiem dla każdego rewolucyjnego zrywu.

Oderwijmy na chwilę oczy i myśli od dnia dzisiejszego. Spójrzmy na Powstanie z odległości perspektywy, a wówczas ujrzymy rzeczy, jakże krzepiące, jakże cenne:

1. Siedemnaści dni walczymy z przeciwnikiem niemieckim. Miejmy odwagę stwierdzić, że nawet dziś, w obliczu przegrywanej wojny, jest to jeszcze przeciwnik twardy, przede wszystkim zaś jest to przeciwnik znacznie lepiej od nas uzbrojony. Jakże to się dzieje, że po siedemnastu dniach walki jeszcze jesteśmy, jeszcze trwamy? Czyżby wróg chciał nas oszczędzić? Czyżby wróg nie dążył do zgniecenia Powstania? Absurd! Atakuje nas nieustannie za dnia i w nocy. Bombarduje z powietrza i z ziemi. Razi ogniem i męczy terrorem. Najeżdża czołgami i szturmuje piechotą. A jednak nie dał nam rady przez te wszystkie siedemnaście dni i przez te wszystkie siedemnaście nocy! Nie dał i nie da już przed własną klęską. Ogromny to dorobek polskiego ducha wojennego.

2. Walczymy s a m i. Sowiety nie pomogły nam dotąd w naszej bezpośredniej walce. Pomoc Anglików zaczęła następować późno, zawiodła w pierwszym okresie. Wpłynęło to na utrudnienie naszych warunków. Ale pomimo to, gdybyśmy mieli po raz drugi zaczynać Powstanie, gdyby uprzedzono nas, że walczyć będziemy również samotnie jak dziś — niewątpliwie raz jeszcze musielibyśmy powziąć decyzję walki. Krew nasza nie płynie daremnie. Krew ta wielkim głosem woła: „j e s t e ś m y". Powstanie Sierpniowe jest najsilniejszym wyrazem polskiej woli niepodległości. Stwierdza wobec świata, że ujarzmienie nas przez kogokolwiek jest złudą. Daje w ręce naszych przyjaciół na świecie najmocniejszy atut tej obrony naszej pełnej niezależności. Takie jest znaczenie międzynarodowe Powstania.

3. A jego znaczenie wewnątrzno-polityczne polega na tym, że dzięki przedłużaniu się naszej walki z wrogiem, oraz dzięki wytworzonemu okresowi stabilizacji — zyskaliśmy cenny czas na organizację w jawności niezależnego życia politycznego, społecznego i wojskowego. Każdy mijający dzień jest dniem skrzepnięcia naszych wyłonionych z konspiracji władz cywilnych. Utwierdza się i rozszerza aparat państwowy. Krzepnie i spaja się wojsko. Oddziały sowieckie, które wkroczą na te tereny, zastaną polskie życie niepodległe zorganizowane szerzej i lepiej, niż na jakimkolwiek terenie polskim. Czy trzeba dodawać jak wielkie powinno to mieć znaczenie dla ułożenia stosunków polsko-rosyjskich?

W świecie politycznym, w wojnie i w pokoju, liczy się tylko ten, kto jest o b e c n y. Tragiczne dzieje gen. Michajłowicza w Jugosławii i jego obozu — są wymownym dowodem tego, jak wielką cenę płacą ci, którzy pozwolą się usunąć na margines tętniącego wydarzeniami życia.

Myśmy zarówno w Polsce Podziemnej, jak i w Polsce emigracyjnej, a nade wszystko w Polsce Powstańczej w pełni świadomości obrali drogę czynu, walki i inicjatywy. Bowiem tylko ta droga jest w perspektywie wydarzeń jedyną drogą wiodącą ku zwycięstwu, wiodącą ku wolności.

Więc choć jest ciężko, choć krwawi i cierpi Stolica — wytrwamy!

Wytrwamy i wygramy!

PODSTAWY USTROJOWE RZPLITEJ

Odezwa Rady Jedności Narodowej

Rada Jedności Narodowej w Warszawie wydała odezwę do narodu, w której po stwierdzeniu, że „żadna moc nie zdoła narzucić nam rządu i ustroju, którego nie zechce naród" oświadcza, że Polacy chcą się rządzić według własnych zasad i praw. Zasady, ogłoszone dn. 26 lipca b. r., stanowią gwarancję, że przyszły ustrój Rzplitej oparty będzie o wolność polityczną i sprawiedliwość społeczną. Podstawami ustroju Polski jako państwa demokratycznego będą — jak głosi odezwa — konstytucja, zapewniająca sprawne rządy, zgodne z wolą ludu, demokratyczna ordynacja wyborcza, dająca wierne odzwierciadlenie opinji społecznej, przebudowa ustroju rolnego przez parcelację, przeznaczonych na ten cel posiadłości poniemieckich i obszarów ziemsk. ponad 50 ha. oraz skierowanie nadmiaru ludności rolnej do pracy w przemyśle i rzemiośle. Ponadto RJN. głosi uspołecznienie kluczowych przemysłów, współudział pracowników i robotników w kierownictwie kontroli produkcji przemysłowej, zagwarantowanie wszystkim obywatelom pracy i dostatecznych warunków bytu, sprawiedliwy podział dochodu społecznego, upowszechnienie oświaty i kultury.

Wszystkie natarcia odparte

Znów 9 czołgów zniszczonych

Zrzuty broni i amunicji pod Warszawą

Przez cały dzień wczorajszy trwały w Warszawie ciężkie walki z największym nasileniem w rejonie Towarowej — Grzybowskiej oraz dokoła Starego Miasta (Stawki, Bielańska).

Najmocniej atakował w dalszym ciągu nieprzyjaciel Stare Miasto. Niemcy wstrzeliwują się w tę dzielnicę baterią dział, stojących na Pradze. **W rejonie Podwala użyli wczoraj 2-ch „goliatów"; są to miny wybuchowe, skonstruowane w formie małego czołgu poruszającego się bez kierowcy i załogi. Oba „goliaty" wybuchły, nie powodując jednak strat.**

Pozycje AK zostały utrzymane. Oddziały AK nie ograniczały się do obrony, lecz wszędzie zajmowały postawę zaczepną — dokonano licznych wypadów i przeciwnatarć.

Pod naporem większych oddziałów piechoty niemieckiej i ukraińskiej, wspartych czołgami, cężką bronią maszynową i granatnikami — oddziały nasze cofnęły się z ul. Krochmalnej i Grzybowskiej, gdy obie te ulice zostały podpalone przez Niemców. Nowe pozycje zajęto na Ceglanej i Łuckiej. **Po kilkugodzinnej akcji niemieckiej oddziały nasze ruszyły do przeciwuderzenia, wypierając Niemców z Krochmalnej i Grzybowskiej i zajmując placówki w zgliszczach domów. Z ul. Wroniej (od Pl. Kazimierza do Łuckiej) przesunęliśmy się wprzód do Towarowej, odpierając atak nieprzyjacielski. Plac Kazimierza mocno w naszych rękach.** Ludność cywilna mimo zagrożenia prawie nie opuszczała Placu. **Na tym odcinku straty Niemców wyniosły: dziewięć czołgów, 1 samochód pancerny, 1 działko szturmowe, 1 ckm; w ludziach ponad 150 zabitych.**

Nastrój żołnierzy AK — zacięty. W akcji wyróżnił się st. sierżant Grześ.

14. bm. rozpoczęły się natarcia niemieckie na rejon Politechnik, wychodzące z Pola Mokotowskiego i z gmachów Kraftfahrparku (Al. Niepodległości). Natarcia wspiera m. in. ogień 6-lufowych moździerzy na podwoziu czołgowym. Mimo przewagi Niemców, nasze linie oporu zostały utrzymane. W całej okolicy dokonali Niemcy licznych podpaleń.

Dom Kolejowy i Pocztę Dworcową trzymamy nadal mocno mimo stałego obstrzału od Pl. Starynkiewicza i od Dworca Zachodniego. Palą się zakłady „Atlas" (dawny „Ruch") w Al. Sikorskiego.

Nieprzyjaciel zdołał obsadzić ponownie dom nr. 5 przy ul. Karowej, z którego ogniem dwóch granatników razi ulice: Dobrą, Radną i Lipową.

Wypadem z ul. Szopena oddziały AK odbiły gmach Poselstwa Czechosłowackiego (Koszykowa 18). Likwidowanie gniazd oporu niemieckiego w Al. Ujazdowskich postępuje naprzód. Wyparto nieprzyjaciela z domu nr. 25 (dawna siedziba szefa SS o policji; tu m. in. urzędował Kutschera i przed tym domem został zgładzony).

Położenie w południowej części Mokotowa jest dobre — wewnątrz zajętego przez nas obszaru nie ma nieprzyjaciela.

W nocy z 15 na 16 bm. samoloty alianckie znów dokonały zrzutów broni i amunicji dla Armii Krajowej. Tym razem zrzuty miały miejsce nie nad samą Warszawą, lecz pod miastem. Każdej nocy nadchodzi pomoc dla powstania!

Wojska von Kluge'go w pułapce

Powstanie w południowej Francji

W północnej Francji systematycznie zaciska się obręcz wokoło otoczonych wojsk 7-ej armii niemieckiej. W związku z dalszym zwężaniem się wąskiej szyi odwrotowej pod Falaise oraz ogromnymi trudnościami ruchu odwrotowego zaobserwowano przerwanie odwrotu ku wschodowi, natomiast skupianie sił dla wykonania jakiegoś manewru obronnego. Zapewne chodzi tutaj o przebijanie się zwartą grupą ku południowi, albo o przyjęcie beznadziejnej w skutkach, lecz w wygodniejszych warunkach i na umocnionym terenie toczonej bitwy obronnej.

Ogromnym utrudnieniem sytuacji otoczonych wojsk, których liczbę oceniają na około 120.000, lecz które stanowią najbardziej wyborową część całej armii niemieckiej — jest *szalona przewaga lotnicza Aliantów,* wyrażająca się w wielogodzinnych nalotach, podejmowanych przez setki i tysiące aparatów. ***Bezpośrednio po zakończeniu takego nalotu następują ataki wojsk pancernych i piechoty,*** przyczem przerwy są sprowadzane do kilku zaledwie minut. W tych warunkach *topnienie sił niemieckich odbywa się w bardzo szybkim tempie.* Dotychczasowe relacje mówią o ogromnym stopniu wyczerpania fizycznego licznie napływających jeńców.

O ruchach i rezultatach wysadzonych przedwczoraj na wybrzeżu Śródziemnomorskim wojsk alianckich dotychczasowe doniesienia alianckie mówią bardzo niewiele. Natomiast podkreślany jest moment *stosunkowej słabości obrony niemieckiej.*

Jednym z najważniejszych rezultatów inwazji jest *szybkie rozszerzanie się powstana francuskiego na najbliższy rejon,* w szczególności na górską alpejską prowincję, tak zwanej Górnej Sabaudii. *Oddziały powstańcze zajmują tutaj masowo miasta, przyczem garnizony niemieckie poddają się, albo uciekają przez granicę szwajcarską i włoską.*

Walki AK w Kielecczyźnie

Współpraca bojowa z Rosjanami

Oddziały 2 dyw. piech. Leg. biorą stale udział w walkach na przedpolu wojsk sowieckich, posuwających się w kier. na Ostrowiec — Kielce. Wspólnie walczono o Staszów, Bogorję, Klimontów, Stopnicę i inne miejscowości. Oddziały 74 p. p. pomagały w opanowywaniu przeprawy przez Wisłę na płd. od Pilicy. Wszędzie żołnierz AK zadaje ciężkie straty nplowi i przyspiesza jego wycofanie. **Wojska sowieckie zbliżają się do Ostrowca.**

W dniach między 8 — 10. 8. dla obrony ludności przed wywożeniem do Rzeszy na roboty fortyfikacyjne oraz dla uchronienia mienia państwowego przed ewakuacją zostały wykonane zniszczenia torów kolejowych na odcinku Kielce — Częstochowa i Skarżysko - Końskie. Przerwa w ruchu trwała najmniej 2 doby. Pozatym wykonano kilka akcji zbrojnych dla zniszczenia parowozów i odbicia uwięzionych ludzi na **roboty.**

Położenie wojskowe pod Warszawą

Do najbardziej interesujących społeczeństwo zagadnień należy pytanie o obecny stan faktyczny sowiecko - niemieckiego frontu pod Warszawą.

Odpowiedź na to pytanie jest łatwa. Walcząca Warszawa jest dziś dość odsunięta od bezpośrednich źródeł wiadomości. Obie zaś walczące pod Warszawą strony zachowują szczególną oględność w informowaniu o stanie walk i frontu.

Punktem wyjścia dla obecnego położenia może być w pewnej mierze *stan, jaki istniał w przeddzień Powstania, w dn. 31 lipca r. b.* Wojska sowieckie podsunęły się wówczas w bezpośrednie sąsiedztwo Pragi, *zajmując czołowymi oddziałami pozycje, idące mniej więcej na linii Falenicy, Wiązowny, Miłosny, Wołomina, Radzymina. Podjazdy* sowieckie wtargnęły w kilku punktach poza tę linię, dochodząc do Czarnej Strugi, czy nawet Kamionka na Pradze. Pozycje obronne niemieckie były, natomiast nie przełamane, ciągnąc się mniej więcej na linii Rembertów, Kobyłka itd.

Tego rodzaju stan rozmieszczenia terenowego sił obu stron zapewne nie uległ w ciągu ubiegłych dwóch tygodni poważniejszym zmianom. Wprawdzie w pierwszych dniach sierpnia, pomiędzy 1 i 5, była dokonana poważniejsza próba przeciwataku niemieckiego w postaci silnego natarcia czołgów na pancerną dywizję sowiecką w rejonie Wołomina, przyczem dywizja ta według oświetlenia niemieckiego poniosła bardzo dotkliwe straty, niemniej z treści komunikatu niemieckiego nie wynika, by doprowadziło to do poważniejszych przesunięć linii frontu. Natomiast w tym samym czasie jeden z komunikatów sowieckich doniósł o zajęciu Jabłonny pod Warszawą.

Na ogół więc można przyjąć, iż *na prawym brzegu Wisły front sowiecko-niemiecki przebega wciąż na zupełnie bliskim przedpolu Warszawy.* Wskazują na to zresztą i skąpe wzmianki sowieckie, mówiące w sposób ogólny o odpartych próbach niemieckich przeciwuderzeń na wschód od Pragi. Ze wzmianek tych możnaby wyprowadzić jeden tylko wniosek, to jest o biernej na ogół postawie sowieckiej oraz o umiarkowanej incjatywie nemieckich sił pancernych, próbujących co jakiś czas manewru, mającego za zadanie poszerzenie bezpośredniego praskiego przedpola Warszawy.

Nie mniej zawile przedstawia się sytuacja na lewym, warszawskim brzegu Wisły. W komunikatach sowieckich brak dotąd jakichkolwiek wiadomości o przekroczeniu Wisły, poza rejonem Sandomierza. Natomiast *komunikaty niemieckie systematycznie podają wiadomośc o ostrych walkach w rejonie Warki*, przyczem mówią o silnych atakach sowieckich, podejmowanych znacznymi stosunkowo siłami (5—6 dywizji piechoty oraz pewna ilość sił pancernych).

Starając się najostrożniej odtworzyć obraz rzeczywistej sytuacji na tym odcinku, trzeba przyjąć: 1. że *wojska sowieckie istotnie przekroczyły Wisłę w rejonie Warki, zapewne pomiędzy ujściem Pilicy i Radomki, mniej więcej w okolicach Magnuszewa, 2. w rejonie tym działają obecnie poważne siły sowieckie, przyczem w ostatnim okresie siły te trwają w walkach o charakterze zaczepnym.*

Natomiast nie można odpowiedzieć na pytanie: 1. dokąd dotychczas posunął się ten atak, w szczególności zaś, czy wojska sowieckie przeszły Pilicę? 2. jaka jest siła obrony niemieckiej w tym rejonie?

Przed dwoma dniami radio berlińskie podało ogólną informację o *utworzeniu sowieckiego przyczółka mostowego na lewym brzegu Wisły również i na północo-zachód od Warszawy.* Wiadomość ta jest zbyt ogólna i mętna, by można było uważać ją za ścisłą. Zapewne chodzi tu o jakąś próbę, której ostateczny wynik nie jest jeszcze pewny. Gdyby jednak było to prawdą, to faktyczne okrążenie Warszawy, wraz z wojskami niemieckimi na prawym brzegu Wisły, byłoby zapewne sprawą stosunkowo nezbyt długiego czasu. Stanowiłoby to poważny sukces operacyjny sowiecki.

„Piat" w walce z bronią pancerną

Dn. 15. 8. około g. 20-ej z Ogrodu Saskiego wyszły dwa czołgi niemieckie i otworzyły ogień na placówkę polską w domu Królewska 25. Załoga tego domu powitała czołgi ogniem „Piata". (Piat — to wyrzutnik pocisków przeciwpancernych, broń angielska, dostarczana nam z powietrza). Nasz Piat uszkodził jeden z czołgów, załoga została wybita. Drugi czołg cofnął się do Ogrodu. Po chwili wyjechał stamtąd samochód pancerny i znowu Piat unieruchomił go, a jadący w nim Niemcy zginęli. Nieprzyjaciel zaniechał narazie nowych prób nacierania.

Oto jeden z licznych przykładów tego, jak dostarczana nam przez Aliantów broń specjalna wpływa na przebieg walk!

2 żołnierze sowieccy w szeregach AK

W jednym z oddziałów powstańczych (zajmującym ostatnio placówkę w rej. Towarowej) walczy przeciw Niemcom dwóch żołnierzy z Armii Czerwonej, którzy zdołali zbiec po dwuletnim pobycie w niewoli niemieckiej. Obaj Rosjanie walczą dzielnie od pierwszego dnia Powstania — sami zdobyli broń na nieprzyjacielu. Obok barw polskich noszą godło armii sowieckiej — czerwoną gwiazdę!

Dogotowywacze

Stosujmy dogotowywacze! Groch, fasola, kasza, zupy podgotowywane na ogniu dochodzą w dogotowywaczu i utrzymują parę godzin ciepło.

Dogotowywacze można zrobić samemu. Użyć można w tym celu jakąkolwiek skrzynkę zamykaną, wyłożyć ją sianem, papierem, szmatami i tp. W warstwie tej robi się otwory, dostosowane do wielkości i kształtu garnka.

Zwierzchu przykrywa się dogotowywacz poduszką lub materacykiem z siana.

Dogotowywacz zaoszczędza prąd elektryczny (o co stale prosi elektrownia) oraz inne paliwo.

Zginął śmiercią żołnierza
Smierć kapitana Proboszcza

W ciężkich walkach toczonych w dniu 15. 8. w rej. ul. Grzybowskiej zginął szef sztabu zgrupowania „Chrobry" „Proboszcz" Kiedy na ul. Grzybowską między Ciepłą i Walicowem wjechał czołg niemiecki, osłaniający posuwającą się za nim piechotę niemiecką i ukraińską, — kpt. Proboszcz, chwyciwszy do rąk granaty, pierwszy wskoczył na barykadę, atakując granatami czołg. Za jego przykładem poszli zdezorientowani w pierwszej chwili żołnierze. Czołg został unieszkodliwony. Kpt. Proboszcza dosięgła jednak w tej chwili seria karabinu maszynowego rażąc go śmiertelnie.

Kpt. Proboszcz odznaczał się zgoła niezwykłą odwagą i choć był szefem sztabu nieraz brał bezpośredni udział w akcjach, zginął śmiercią żołnierza...

Stanowił typ Wołodyjowskiego: mały, ruchliwy, odważny, ciągle gotów do walki. Lubiany był przez kolegów oficerów i kochany przez żołnierzy.

Wielka strata dla zgrupowania „Chrobry".

Na Pradze nie ma walk
Ludność nie opuszcza mieszkań

Saska Kępa jest w ręku Niemców. Akcji powstańczej tu nie było. Zasadniczo ludność polska ma zakaz wychodzenia z domów Sklepy są zamknięte. Te, które otrzymały pieczywo z piekarń praskich — wydały mieszkańcom kontyngentowy przydział chleba. Głównym źródłem aprowizacji są ogródki działkowe, z których Niemcy za łapówkę pozwalają ludności wykopywać ziemiopłody. Cena 1 kg. kartofli z działki wynosi 15 zł., za 1 kg. mięsa płaci się 300 zł. Większych aktów teroru nie ma. Poszczególne grupki Niemców pod pretekstem rewizji robią wypady rabunkowe, przed którymi ludność broni się przez zamykanie bram. Patrolowanie ulic słabe. Wielu mężczyzn wybrano i zgrupowano w parku Paderewskiego, gdzie znajduje się większe skupisko Niemców.

Na Pradze Niemcy przeprowadzają znaczne rekwizycje. W fabryce Szpotańskiego i „Perkun" skonfiskowano duże zapasy żywności, przeznaczonej na deputaty dla robotników. Wiele fabryk spalono, jak Państwowe Zakłady Tele i Radio-techniczne, Zakłady Optyczne, fabrykę Borkowskich, remizę na Kawęczyńskiej. Od 3 dni Niemcy wybierają z ulic Zygmuntowskiej, Jagiellońskiej, Brzeskiej i Targowej mężczyzn. Kobietom i dzieciom każą opuszczać mieszkania, klucze mają pozostać u dozorców. Duże łapanki do robót ziemnych i do kuchni żołnierskich. Po wykonaniu prac ludność jest wypuszczana. W niektórych rejonach działa aprowizacja miejska, wydawany jest na kartki chleb, marmolada, cukier. Obowiązuje tu również zakaz wychodzenia z domów. W godzinach od 12 — 14 dozwolony jest tylko ruch dla starszych kobiet.

Życie w Małopolsce Wschodniej

We Lwowie i innych miastach Małopolski Wschodniej, zajętych przez armię czerwoną, władze sowieckie powierzają stanowiska w administracji Ukraińcom. Są to Ukraińcy przeważnie z za Zbrucza, a niektórzy pełnili już te funkcje na terenie Małopolski Wschodniej przed wybuchem wojny sowiecko - niemieckiej. We Lwowie zarządzona została mobilizacja — rzekomo ochotnicza — do Armii Czerwonej. „Dobrowolny ',zaciąg polega na imiennem powoływaniu przez komitety domowe.

Z dn. 1-ym sierpnia wycofano z obiegu bez wymiany złoty Banku Emisyjnego; władze sowieckie postąpiły zatem tak samo jak w zimie 1939 r. Stojąc na stanowisku, że Lwów jest miastem Ukraińskiej Radzieckiej Republiki wprowadziły zamiast złotego polskiego, walutę sowiecką.

W ostatnim czasie zarządzono wyznaczanie kontyngentów zpośród miejscowej ludności na roboty. I tak np. w Tarnopolu rekrutacja objęła mężczyzn od 18 do 55 lat i samotne kobiety do lat 35. Transporty robocze, których uczestnikom nakazuje się zabrania ze sobą żywności na 8 dni, wywożone są z miasta. Tarnopol, który przeżył długotrwałe oblężenie, jest kompletnie zniszczony i niemal wyludniony. Żywności brak.

Informacje z miasta

Czwarta delegatura

W ramach przejmowania administracji cywilnej przez Departament Spraw Wewnętrznych — przy ul. Kruczej 15 powstała 4 Delegatura Rejonowa dla Warszawy — Południa. Wydano odezwę do wszystkich fachowców radio i elektrotechnicznych, gazowych i wodociągowych, aby zgłaszali się do pracy i objęli opiekę nad istniejącymi na tym obszarze urządzeniami.

Zupy dla bezdomnych

RGO na III okręg, mieszcząca się przy ul. Złotej 58 przejawia sprężystą działalność, rozszerzając z dnia na dzień akcję pomocy dla ludności pozbawionej dachu nad głową. I tak w dn. 10. 8 wydano 300 porcji zup, 11. 8. 1.500; 12. 8. — 3000; 13. 8 — 3.500; 14. 8. zaś już 6000

Krótkofalówka AK

Krótkofalowa stacja nadawcza Armii Krajowej „Błyskawica" nadaje codziennie audycje polskie na fali 32,8 w godzinach:

1. o godz. 10.00
2. o godzi. 14.00
3. o godzi. 19.30
4. o godzi. 22.00

Wyjść ze schronów

Schrony warszawskich kamienic przepełnione są często młodymi i silnymi ludźmi, którzy całe dnie spędzają w bezczynności.

Powtarzamy, że piwnice winny służyć za schronienie jedynie w wypadku bombardowania. Siedzenie w schronie w godzinach spokoju — to dezercja!

Natychmiast opuścić schrony i stanąć do pracy!

Opieka nad uchodźcami

Wilee domów w Warszawie zorganizowało energiczną pomoc dla uchodźców z palących się lub zagrożonych niemieckim terrorem dzielnic miasta. Powstały komitety domowe, które przy poparciu RGO udzielają bezdomnym pomieszczeń, żywności i odzieży. Mieszkańcy bardzo wielu domów zbierają żywność i odzież dla uchodźców w drodze składek. Ta samorzutna inicjatywa społeczna zasługuje na najwyższe uznanie.

Oszczędzać prąd

Robotnicy w ostrzeliwanej Elektrowni pracują po 12 godzin na dobę. Pracują, aby dostarczyć Warszawie światła! Robią wszystko, aby ułatwić życie walczącej stolicy.

Ludność miasta oceniając ciężką pracę robotnika z Elektrowni winna jaknajoszczędniej gospodarować prą-

Krwiodawcy — uwaga

Krwiodawcy z grupy „O" proszeni są o zgłaszanie się w najbliższych ośrodkach sanitarnych.

Walka z pożarami nakazem chwili

WZW

Wojskowa Służba Społeczna

Codziennie wyruszają na ulice Warszawy patrole Wojskowe Służby Społeczno - Informacyjnej. Ich zadaniem jest budowanie i utrzymywanie stałej, bliskiej łączności pomiędzy walczącym w Stolicy wojskiem a cywilną ludnością miasta. Zasadniczo celem członków tej Służby jest wyjaśnianie położenia wojennego w Warszawie i na świecie. Wyjaśnieniom tym towarzyszy wolna wymiana zdań. Słuchacze zgłaszają najrozmaitsze pytania, przedstawiają bolączki swego domu, czy dzielnicy, wysuwają życzenia i postulaty pod adresem władz cywilnych i wojskowych. I to stanowi może najważniejszą pracę Służby Społecznej. Przynosi ona żywy, prawdziwy obraz życia Warszawy, przynosi wiadomości o tym jak ludzie radzą sobie w obecnych, niezmiernie ciężkich warunkach — czy i jak mieszkają, jak jedzą, jak ubierają się — co czują i co myślą.

Żołnierze tej Służby codzień wykonywują także liczne prace i zadania jakie życie przed nimi stawia; raz pomagają przy budowie barykady, innym razem przy pracach porządkowych; organizują i uruchamiają kuchnie, zwłaszcza dla dzieci, dostarczają środki opatrunkowe i leki, rozprowadzają odzież i bieliznę, organizują doraźne zbiórki dla najbardziej potrzebujących, pobudzają inicjatywę społeczną i samopomoc w każdym kierunku, wpływają na działanie OPL...

Niepodobna wyliczyć w jak różnych dziedzinach Służba Społeczna przychodzi z pomocą cywilnej Warszawie, pomocą czynną, praktyczną i pomocą moralną. Uspokajają, pokrzepiają i doradzają. Dziś już warszawska ulica zna ich, ufa im i oczekuje ich odwiedzin. Dla wojska zaś i władz cywilnych patrole W. S. S. stanowią cenną pomoc: dzięki nim ci, którzy kierują walką, wiedzą więcej i wiedzą lepiej co dzieje się w mieście.

Budować ustępy polowe

Wody brak. Trzeba natychmiast rozpocząć masową budowę ustępów, wyzyskując ogródki, niezabudowane parcele itd. Należy wykopać głęboki dół, nad nim do wysokości około 50 cm umieścić umocniony na kozłach drąg do siedzenia. Obok musi znajdować się piasek i łopata, którym każdy po użyciu latryny powinien dół zasypywać. Zasłonić latrynę zasłoną z desek, lub szałasem z gałęzi. Ustępy i latryny polewać środkami dezynfekcyjnymi (naprz. chlorkiem).

W ustępach domowych — utrzymywać codzienną czystość. Jest to ze względu na groźbę epidemii, niezwykle ważne.

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

— Antoni Januszewski z Bielańskiej poszukuje żony Jadwigi. Januszek jest na Bielańskiej, Zenek ze mną.

— Olszewska Nina, Żelazna 39-14 poszukuje syna Wojciecha

— Henrykę Madziuk poszukuje Roman. Wiadomość Żelazna 39.

— Putowskie z Chłodnej 5 obecnie schron Palladium, Złota 7, proszą o wiadomości o Leonie i Stefanie Putowskich.

— Kaprowskie z Chłodnej 5 obecnie Złota 7 schron Palladium, proszą o wiadomość o Wandzie i Januszu Kacprowskich.

— Tytusowa jest wschronie Złota 5. Błaga o wiadomość o Pawełku i rodzicach.

— Piotrowska Jadwiga z Wiśniowej 48 ob. Złota 7, prosi brata Piotra i córkę Hankę o wiadomość.

— Landsberg Janina z Chłodnej 5 ob. Złota 7, Palladium, prosi o wiadomość od rodziców.

— Remember... Eugeniusza, Wola, pozdrawia Janka, obecnie Koszykowa 51-30.

— Sobczyk Kazimierz proszony jest o wiadomość na Żelazną

— Janka, Jerzy i Czesław proszą o wiadomość przez kolporterkę B. J. Barbarę Mierzejewską i Władzię.

— Zenon i Mamusia poszukują Zosi Jamiołkowskiej z Królewskiej 31, obecny adres, Zgoda 15 u pani Krauze.

— Marysia Wajs z całą rodziną jest u Wiktorów, prosi Jurka o wiadomość.

— Dioniza Olszynówna znajduje się Zgoda 11, Szpital Maltański, prosi rodzinę o wiadomość.

— Władysław Michalski, Górskiego 6, prosi o wiadomość o synach Wojciechu i Marku.

— Kapr. Stefan Dąbrowski, jestem Boduena 2, z Chłodnej 20 m. 2, proszę o wiadomość od rodziny i państwa Dubieleckich, Baśka i Sławek ze mną.

— Poszukuję d-cy Załogi: Stefana, Karabiniarza, Engla, Czarnoty, Konrad.

— Hanka Skrodzka zawiadamia swoich bliskich, że jest Mazowiecka 4 m. 4.

— Kazimiera Pollacka prosi córkę o wiadomość, Grzybowska 22 m. 44.

— Stach Cz., oczekuje wiadomości od Basi Brukalskiej.

— Włodek Bessert prosi o wiadomość od rodziny Górskiego 6 — Zuske.

— Ninę Wadowicz proszą o wiadomość rodzice, Sienkiewicza 1.

— Krzysztof z Matką są Sienkiewicza 1 i proszą o wiadomość o rodzinie Wików O. z Madalińskiego 77.

— Antoni Jurkanis prosi o wiadomość o żonie, Śliska 22-28.

— Rodzice Drejko Żytniej proszą o wiadomość o Zygmuncie, Sienna 36. Malinowski.

— C. i H. Kałczyńscy z Leszna 121 są na Złotej 35 u Wolańskich.

— Prosimy Jadwigę i Józefa Macholskich i Antoniego Piekarskiego o wiadomość: Widok 9.

— Aleksander Kaniewski, Siewierska 17 podać wiadomość Widok 9.

— Tadeusz D. i Tadeusz R. zawiadamiają, że są zdrowi i cali.

— Ludwik G. ze Śmiałej zawiadamia, że jest zdrów i prosi o wiadomość.

— Domagała Jaś proszony jest o wiadomość dla Basi.

— Bolesław proszony jest o wiadomość Ninę, Chmielna 26.

— Poniatowskiego Janusza prosi o wiadomość żona. Miedziana 14 m. 110.

— Bohdan - kaktus, Zenek T. i Zdzisław S. zawiadamiają rodziny, że są zdrowi.

— Olmański Jurek proszony jest o wiadomość dla siostry Niny

— Czopowskiego Stefana prosi o wiad. rodzina Złota 59a.

— Jurek prosi Mirkę z Leszna o wiad. Szpital Chmielna 34.

— Satyr nie znalazł K. H. Jest ranny. Szpital Chmielna 34.

— Hania z Koszykowej 5 prosi o wiadomość matkę. Marszałkowska 40 m. 8.

— Kowiński poszukuje Jurka i Krzysia. Wilcza 31.

— Stanisława Wardyńskiego prosi o wiadomość syn. Szpitalna 12 dla Andrzeja.

— Podch. Garbaty, prosi o wiadomość od p. Wandy Wawrzyńskiej. Wiadomość kierować pod adresem Szpitalna 10.

— Kamińska Janina prosi o wiadomość od brata Czesława.

— Szczepaniak Feliks prosi o wiadomość od rodziców pod adresem Złota 40 m. 11.

— Mieczysław C. jest zdrów. Prosi żonę Helenę z Wroniej o wiadomość. Adres: Warecka 15 kuchnia Ha-Wu.

— Dziekańską Honoratę poszukuje syn Marian. Ojciec jest Złota 41 m. 1a.

— Nowak Edmund z Siennej prosi o wiadomość Irenę Koszałkównę z Focha.

— Michał — Henryk W. z ul. Pokornej prosi ojca i siostrę o wiadomość. Adres: Szpitalna 12 dla Andrzeja.

— Dzidka prosi o wiadomość rodziców ze Sw. Jerskiej.

— Świetlik Stanisław zawiadamia Wandę, że jest lekko ranny i prosi o wiadomość. Lecznica, Chmielna 34.

— Frej Aleksander prosi o wiadomość matkę.

— Czopowski Stefan proszony o wiad. dla rodziny Złota 59a.

— Ciesielski Stach jest zdrów.

— Radomska Józefa prosi o wiadomość o podch. Marianie Grabda, ur. 3. 6. 1911 Zielna 5 m. 12.

— Figlówna Wanda prosi o wiadomość brata Macieja i Halinkę Rurawską.

— Satyr zawiadamia, że nie znalazł K. H. Jest ranny w lecznicy Chmielna 34.

— Tadeusz D. i Tadeusz R. zawiadamiają, że są zdrowi.

— Lipińscy Władysławostwo, Szpitalna 8. m. 3 proszą o wiadomości o rodzinie Wierzbickich zam. przy Al. Niepodległości 157.

— Lipińska Zofia poszukuje Turczynowicz Natalii, Krakowskie Przedm. 5. Szpitalna 8 m. 3.

— Babka i Matka Witolda i Anny, dzieci Zygmunta i Zofii proszą o wiadomość o nich przez Biul. Inf.

— Krzysztof syn Romana i Anny zawiadamia, że jest zdrów, prosi o wiadomość o rodzinie przez Biul. Inf.

— Mgr Pawlicki Stanisław z Marszałkowskiej 1, proszę powiadomić lub zgłosić się Nowogrodzka 18a, inżynier.

— Matka, zam. Złota 31 m. 16, prosi o wiadomość Kisielnickiego M., lat 17, zamieszkałego na „Bielanach", w „Naszym Domu"

— Kierować wiadomości o Marii Golian, Chłodna 32a, Jadwidze Sztekler, Chłodna 32a, Zofii Monkielewicz, Sienna 41, Helenie Sikorskiej Senatorska 6, Irenie Kochanowicz Krzyżanowskiego 48, na Sienną 41 m. 18.

— Jadzia Sz. i Myszka L. proszą rodziny o wiadomość.

— Siostra i matka proszą Stanisławę i Bogusława Bronowskich o wiadomość.

— Władek prosi o kierowanie wiadomości o Hannie Maciejewskiej, Karolkowa 64 i o p. Skwarczuch, Chłodna 48 — na Chmielną 68 do Kossakowskich.

— Józef Szczupak prosi o wiadomość o Wiktorynie, Janinie i Irenie Sadowskich z Przyokopowej 53 m. 1.

— Bolek prosi o wiadomość Zofię Wieraszko, Browarna 6 m. 39.

— „Kropeczka" prosi o wiadomość Stefana Kaczyńskiego, Edmunda i Józefa Kaszewskich, ul. Grzybowska. W domu wszyscy zdrowi.

— Kotek i Mumysia dają znać Andrzejkowi, że wszyscy są zdrowi i proszą, o wiadomość.

— Halina Piotrowska z Żoliborza zawiadamia matkę, że jest zdrowa.

Krystynę Boraczek i Marię Szwarc poszukuje ojciec, Górskiego 3 m. 1.

— Danka Macholówna prosi o wiadomość do apteki.

— Baśka prosi Andrzeja Kwitlińskiego z Włocławka o zgłoszenie się do Apteki, Szpitalna 4.

— Helena R. jest zdrowa i znajduje się u siostry, Chmielna 30

— M. Klawender, Śliska 20 m. 26 zapytuje o córkę Wacię dr. Stasiaka, Hoża 9.

— Iwański prosi patrolową Hankę o wiadomość.

— Hanka Faranowska prosi o wiadomości na ul. Warecką 9.

— Bożenna Tazbirówna prosi rodziców, siostry i Dżeka o wiadomości na ul. Sienkiewicza nr. 14, RGC.

— Lodka z Leszna pozdrawia pluton Bogusia i prosi o wiadomości Sabinę i Stefę.

— „Przryległości" proszą o wiadomości „Okularników".

— Tomek i Maciek, odezwijcie się! Wanda.

— Proszą rodziców o wiadomości: Wanda Wojnicz, Mila Krajewska, Teresa Wilska z ul. Czerniakowskiej.

— Zenona Januszewska i Maria Bromke z ul. Brzeskiej proszą o wiadomości na ul. Boduena nr. 4, dozorczyni.

— Alina Dudzińska prosi rodziców i B, o wiadomości.

— Muzyk i Miś z ojcem zawiadamiają mamusię z Żoliborza, że żyją.

— Roma prosi Ja[illegible] z Naruszewicza o wiadomości na ul. Moniuszki nr. 8, m. 15.

— Rodziny: Wiecha (Kujawiaka), Zdzicha (Piotra), Stacha (Domana), Mietka (Pokrzywę), Jasia (Podkowę), Stacha (Makinę) i Marka (Czarnego) proszą o wiadomości do Bojaki, lub na Wilczą.

— Alina Słobodzianek prosi rodzinę o wiadomości na ulicę Warecką nr. 9, do dozorcy.

— Steńka Majewska z Czackiego 3-5 z Wiesiem prosi matkę i Salcesona o wiadomość.

— Hocowa Halina prosi o wiadomość syna i córkę, Boduena 2

— Sławka i Zbyszek proszą o wiadomość o Lissowskim Jašku. Szpitalną 12 dla „Rudego".

— Jędrkowie i Janek poszukują stryja dr. Jana z pl. Żelaznej Bramy 1 i stryja Edwarda z Al. Jerozolimskich 79.

— Ryszard - Henryk prosi o wiadomość Marychnę i Gigę. Jest zdrów. Chmielna 66.

— Borkowski, Złota 32, dozorca — prosi o wiadomość o miejscu pobytu żony Antoniny Borkowskiej, chorej ze szpitala Św. Łazarza na Lesznie.

— Władysław Siek poszukuje matki Marii Wysokińskiej, żony Eugenii z 5-miesięcznym synkiem, ciotki Cecylii Wysokińskiej i Marii Klimaszewskiej, które były Ogrodowa 65. Żelazna 32 m. 26.

— Barbara Żurawska zawiadamia męża i brata, że jest z całą rodziną u pp. Jankowskich, Złota 32.

— Pani Ewa z 510-W zgłosić się niezwłocznie ul. Złota i Pl. Napoleona 1800-1. (—)A. Syski.

— Wiesława Saksa poszukują rodzice.

— Wanda z Młynarskiej prosi o wiadomość juniora Romana K z Ludwiki — na Złotą 68, „Skoda":

— Jan Koźliński proszony o wiadomość do Matki, Czackiego 6 m. 14.

— Dzierżyk, daj znak życia rodzicom i mnie. Leszek.

— Borkowski, Boduena 4, „Znachor", prosi o wiadomość syna Ludwika i synową Irenę z Bugaju 8 m. 15.

— Maria Rojek prosi o wiadomość Stanisława Rojka z dzieckiem. Pierackiego 15 m. 25.

— Barbara i Tadeusz Bałłabanowie proszą rodziców o wiadomość do Konserwatorium.

— Wanda Orowiecka z ojcem prosi o wiadomość od matki, siostry i brata. Miedziana 14.

— Marian Kopeć poszukuje rodziców. Wronia 10 lub Miedziana 7.

— Oborski prosi Natalię Bojarską o wiadomość. Śliska 18-8.

— Janka prosi o wiadomość o siostrze zamieszkałej Solna 6 m. 23.

— Janina Wiater poszukuje męża Ignacego, Miedziana 7-94.

— Halina Janaszkiewicz jest na Czackiego 21 m. 17 prosi o wiadomości z Przemysłowej.

— Balcerzak Józef, prosi rodzinę o wiadomość, Czackiego 21 m. 17.

— Irenę Benczak prosi o wiadomość matka, Czackiego 8-24.

— Stanisław Smoleński żyje, prosi żonę Ludomirę o wiad.

— Zosia, Władzio i Gienio z Klarysewa są zdrowe na Czackiego.